

# Vin Vinci, Statyści (feat. Kaen prod. Pablo)

Kopia kopii, kopiuuj wklej  
Na naszym rejonie delay  
Tylko wartościowe zwrotki  
Mogą mieć jakiś przywilej  
Nie przyszedłem tu na chwilę  
Żeby pokochał mnie tłum  
Nie ważne co o mnie piszą  
Zostanę sobą i ch\*j

Wyznacznikiem nie jest strój  
O twój wizerunek nie dbam  
Musisz w serduchu mieć coś  
Co przekona brudne getta  
A tego co się boryka  
Zmotywować żeby walczył  
Co oferuje na scenie  
Kolejny zepsuty narcyz

A poza skilem przejdź do refleksji  
Daj młodym przykład nie słabej lekcji  
Sława i prestiż to krótka meta  
Tą drogą synu popadniesz w letarg  
Alko i feta, naćpane suki  
To błędne koło, więc nie bądź głupi  
Ostrzegaj dzieci zamiast je popsuć  
Więcej od złota to co masz w środku

Marzy ci się fejm  
Sława i amerykański sen  
Ali Bumaye, Ali Bumaye  
Dupy, kawior szampan  
Tak byś chciał zaczynać każdy dzień  
Wiem wiem  
Ali Bumaye, Ali Bumaye

Stado baranów, wyjdź poza schematy, modę  
Na majku każdy to król, na teledyskach top model  
Chciałbyś mieć prezesa fotel, wysłanników i żołnierzy  
Ale ogarnięty słuchacz w to pie\*dolenie nie wierzy

Zanim zrobisz jakiś ruch, lepiej weź się zastanów  
Weź się zastanów  
We we weź się zastanów  
Złoto, swag i drogi ciuch, chcą być Drake'iem ze stanów  
Drake'iem ze stanów  
Dre, Dre, Drake'iem ze stanów  
Klaszcze ogłupiony lud, płynie Jack Daniels z kranu  
Jack Daniels z kranu  
Ja Ja Jack Daniels z kranu  
Nie będzie z ciebie Shakur  
Kłamiesz siebie i fanów  
Siebie i fanów  
Sie sie siebie i fanów, ej

Kiedyś Dawido był chudy  
Proszę ziomalu mnie nakarm  
Bardzo dziurawe miał buty  
I w taniej odzieży se latał  
Wyje\*ane miałem na ludzi, bo  
Ważne to jak się to składa  
Ważna stylówka i luzik, typie  
A nie na sobie ta szmata  
22 lata mój styl  
Szlifuję, dzięki, że leci na winklach

Dzięki  
Gdy se piszę to wychodzi świt  
Zjada, przeżuwa, wysrywa, Hannibal  
Od kiedy na płytę zrobiłem deal  
Mocno są w szoku Janusze, Halyny  
Oldshool i Newshool i trapy I drill  
Na każdym stylu zabija machine gun

Pieprzę ten twój niby swag  
I ten podsypany koksm je\*ać  
To podrobiony gest  
Bo mój ziom sprzedaje to  
Ale fajny tombak  
I ta żeńska torba  
Nie, no w sumie bomba  
Zajebiście wyglądasz

Zanim zrobisz jakiś ruch, lepiej weź się zastanów  
Weź się zastanów  
We we weź się zastanów  
Złoto, swag i drogi ciuch, chcą być Drake'iem ze stanów  
Drake'iem ze stanów  
Dre, Dre, Drake'iem ze stanów  
Klaszcze ogłupiony lud, płynie Jack Daniels z kranu  
Jack Daniels z kranu  
Ja Ja Jack Daniels z kranu  
Nie będzie z ciebie Shakur  
Kłamiesz siebie i fanów  
Siebie i fanów  
Sie sie siebie i fanów, ej